

Bogdan Giemza SDS (red.), *Wędrówki przez rok kościelny z Benedyktem XVI*, Kraków 2007, ss. 328.

Nakładem wydawnictwa Herdera ukazała się książka: *Credo für heute* (Freiburg – Basel – Wien 2006), której redaktorzy: H. Zaborowski i A.

Letzkus, komentują za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI apostolskie wyznanie wiary. Ks. Bogdan Giemza, salwatorianin, doktor teologii, pastoralista, adiunkt PWT we Wrocławiu, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Salwatorianów w Bagnie, robi kolejny krok w kierunku redaktorów książki *Credo für heute*, bo za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI komentuje rok kościelny. Oryginalność i zarazem aktualność tego kroku polega na tym, że w liturgii roku kościelnego prawdy chrześcijańskiej wiary komentowane za pomocą tekstów J. Ratzingera – Benedykta XVI przestają być czymś abstrakcyjnym, lecz uzyskują jakby *twarz*; co więcej, dogmat staje się doksologią. Odpowiada to zasadzie: *lex orandi – lex credendi*, który to aksjomat pochodzi od św. Prospera z Akwitanii (ok. 390 – ok. 465), a którego pełne brzmienie jest następujące: *Legem credendi lex statuat supplicandi* (łac. „o prawie wiary niech stanowi prawo modlitwy błagalnej”). Powyższy aksjomat przypomina, że liturgia odgrywa zasadniczą rolę w interpretacji wiary chrześcijańskiej. To przekonanie było zawsze obecne w teologii wschodniej, natomiast teologia zachodnia często traktowała to zagadnienie pobieżnie, a czasami nawet pomijała związek liturgii z dogmatem. Tymczasem aksjomat: *lex orandi – lex credendi* czyni liturgię siostrą dogmatyki, a dogmat w liturgii – doksologią. Nie dziwią zatem zainteresowania dogmatyka liturgią, co widać u J. Ratzingera, który jest autorem: *Wprowadzenia w chrześcijaństwo* i zarazem *Ducha liturgii*. Duchem liturgii jest dogmat, który niejako ze swej natury chce się *wprowadzić* do liturgii. Wielu współczesnych liturgistów zdaje się zapominać o aksjomacie: *lex orandi – lex credendi*, o czym świadczy odseparowanie ich katedr na wydziałach teologicznych od teologii dogmatycznej i zamknięcie ich w ramach teologii pastoralnej. Tymczasem liturgika bez *lex credendi*, zajmująca się samym tylko *lex orandi*, pozostanie samym *lex* zbliżającym się do prawa kanonicznego. Taka liturgika koncentruje się przede wszystkim na szczegółowym, wręcz drobiazgowym zachowywaniu przepisów liturgicznych, co przypomina biblijne precedzanie komara i połykanie wielbłąda (Mt 23,24). Taka koncepcja liturgiki zabija ducha liturgii, którym jest dogmat. W opozycji do tego trendu stoi J. Ratzinger, który pozostaje wierny aksjomatowi: *lex orandi lex credendi*, odczytując dogmat w duchu liturgii i wprowadzając dogmat do ducha liturgii, dlatego też dogmatyczne teksty obecnego Papieża doskonale pasują do roku kościelnego. Dowodem na to jest praca B. Giemzy, która dogmatyczne teksty J. Ratzingera wpisuje w rok kościelny.

Według autora: „Książka jest odpowiedzią na apel Benedykta XVI o podjęcie trudu zrozumienia i umiłowania liturgii. Zamiarem autora jest przybliżenie nauczania kardynała Ratzingera na ten temat i zaproszenie Czytelników do dalszej osobistej lektury tekstów obecnego Papieża. Zgodnie z tytułem książka jest rodzajem przewodnika przez rok kościelny” Temu zamiarowi autora podporządkowana jest struktura pracy: „Na każdy miesiąc proponuje dwa rozważania w nawiązaniu do uroczystości, świąt lub wspomnień przewidzianych w danym miesiącu; niekiedy rozważania nawiązują do okresu liturgicznego, na przykład Adwentu lub Wielkiego Postu. W ten sposób otrzymujemy mozaikę dwudziestu czterech tematów. Całość bazuje na bogactwie nauczania kardynała Ratzingera, nie pomijając jego najnowszych przemówień i dokumentów” Zamiar autora został osiągnięty: jego praca czyni J. Ratzingera – Benedykta XVI przewodnikiem po wybranych obszarach roku kościelnego.

Książka B. Giemzy jest czymś zdecydowanie więcej niż pomocą homiletyczną. Jest to przede wszystkim cenna pomoc w wychowaniu liturgicznym, którego celem jest czynne uczestnictwo w liturgii. Tym liturgicznym wychowawcą jest przede wszystkim prezbiter. To on ma realizować następujące postanowienie Konstytucji o liturgii świętej: „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii” (14). Samym zaś wiernym wędrowanie przez rok kościelny z Benedyktem XVI pozwoli odkryć bogactwo tego roku, co nie będzie obojętne dla pełnego, świadomego i czynnego udziału w liturgii.

B. Giemza jako wytrawny pastoralista osadza nauczanie J. Ratzingera również w kontekście współczesnych problemów stojących przed Kościołem. Dzięki temu wydobywa pastoralny wymiar dogmatyki J. Ratzingera, który podejmuje współczesne wyzwania pod adresem Kościoła. Te wyzwania chcą uczynić chrześcijaństwo niezrozumiałym dla współczesnego człowieka. Okazuje się, że przyszły papież był nie tylko wierny zasadzie: *lex orandi – lex credendi*, lecz podobnie jak wielcy ojcowie Kościoła, w tym jego mistrz, św. Augustyn, tworzył dogmatykę, uwzględniając aktualne problemy pastoralne. Dogmatyki nie można bowiem uprawiać w próżni. Musi być ona powiązana z tym, co aktualnie jest wyzwaniem dla Kościoła, a tym aktualnym wyzwaniem jest np. dramat Europy polegający na braku akceptacji dla własnej

kultury i historii. Bez tego pastoralnego wymiaru dogmatyka stałaby się *sztuką dla sztuki*, a bez dialogu ze współczesnością – *gettem*.

Według Konstytucji o liturgii: „życie duchowe nie ogranicza się jednak do udziału w samej liturgii” (12). Dlatego też w rok kościelny wpisany jest kult Krzyża, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Miłosierdzia Bożego i Najświętszego Sakramentu. Te kultury prowadzą do liturgii przede wszystkim w czasie świąt, które zrodziły: Święto Podwyższenie Krzyża, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Niedzielę Miłosierdzia Bożego i Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. J. Ratzingerowi bliskie są wymienione kultury i dlatego też wspomniane święta i uroczystości można skomentować za pomocą jego dogmatycznych tekstów. W szczególny sposób J. Ratzinger jawi się jako teolog Serca Jezusowego. Z *lex orandi* tego kultu odczytuje dotyczące chrystologii *lex credendi*: w ludzkim organizmie wszystko podporządkowane jest sercu, bo gdy ono przestaje pracować, to organizm umiera; Serce Jezusa natomiast umiera, aby żył organizm Ciała, którym jest Kościół. Z kultu Serca Pana Jezusa można odczytać chrystologię, ale też ten kult potrzebuje chrystologii. Z kultem Serca Pana Jezusa należałoby powiązać pozostałe kultury. Trzeba raczej dokonywać syntezy a nie atomizacji poszczególnych kultów. Kult Serca Pana Jezusa łączy się bowiem z kultem Krzyża i z kultem Bożego Miłosierdzia. Serce Jezusa jest według litanii: „aż do śmierci posłuszne” (na krzyżu) oraz „wielkiego miłosierdzia” Kult ten z natury swojej prowadzi do Eucharystii.

Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie kultu maryjnego przez J. Ratzingera: „Bóg Niewidzialny i Wieczny objawił się w tym świecie przez ludzi, którzy niejako nadali mu imię: Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba. Poprzez ludzi stało się rozpoznawalne Jego oblicze. Wspominając wdzięcznie tych ludzi, wielbimy Jego samego. Przemilczelibyśmy część Jego chwały, gdybyśmy przestali błogosławić tych, w których On sam się objawił. Chwalimy Go w ludziach, którzy stali się uczniami Jego łaski. Oni bynajmniej nie stoją nam w drodze do Boga, lecz ukazują nam Go” Uczennica łaski, Maryja, prowadzi więc do kultu Tego, z którego „pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1,16).

Skoro oryginalne i potrzebne zamierzenie B. Giemzy, aby uczynić J. Ratzingera przewodnikiem po roku kościelnym, zostało uwieńczone sukcesem, należy oczekiwać, że autor dopisze kolejne tomy, w których J.

Ratzinger – Benedykt XVI będzie przewodnikiem po poszczególnych niedzielach, a nawet po zwykłych dniach roku kościelnego.

*Ks. Bogdan Ferdek*